

BOGUSŁAW GÓRKA

Uniwersytet Gdański

Wydział Historyczny

e-mail: boguslaw.gorka@ug.edu.pl

ORCID: 0000-0002-9268-7721

DOI: 10.34813/ptr2.2024.2

Zwulgatyzowane chrześcijaństwo. Destrukcyjna rola Wulgaty w zachodnim chrześcijaństwie

Vulgarized Christianity. The destructive role of the Vulgate
in Western Christianity

Abstract. Not only was the Vulgate the most important text of medieval Western Europe, but it continues to exert a powerful influence on Western Christianity and many areas of Western culture. In this contribution I will try to demonstrate the harmful role of the Vulgate translation of the New Testament using selected examples.

Keywords: Vulgate, reductionist translation of the New Testament.

Kontekst narodzin Wulgaty

W 313 r. w Mediolanie Konstantyn Wielki jako august zachodniego, a Licyniusz – august wschodniego imperium ogłosili edykt wolnościowy, niefortunnie określany jako tolerancyjny. Na jego podstawie chrześcijaństwo uzyskało status religii dopuszczonej w cesarstwie do publicznego kultu (religio licita).

Po pokonaniu Licyniusza pod Chryzopolis w 324 r. Konstantyn stał się jedynym imperatorem w imperium. Do śmierci zachował sobie tytuł pontifex maximus, który od roku 12 r. p.n.e. do 375 r. n.e. dzierżył każdy cesarz. Nie tylko z tego względu ingerował w sprawy kościelne. Będąc megalomanem, uzurpował sobie status równy papieżowi i kazał się pochować w nowym kościele Apostołów w Konstantynopolu,

w trzynastym grobowcu, pośrodku dwunastu pustych grobowców apostołów (*Życie Konstantyna*, s. 221n.; 238n.).

Konstantyn Wielki po pokonaniu Licyniusza oraz z okazji dwudziestolecia swego panowania zwołał na własny koszt zebranie biskupów w Nicei, w czasie którego ogłoszono credo¹. Tego nicejskiego credo potrzebował cesarz jako pontifex maximus do realizacji polityki religijnej i wymógł go na biskupach. Było ono, jak się zdaje, wpisane do ksiąg pontyfikalnych (Pietras, 2013, s. 101) i służyło mu za formalną normę ortodoksji chrześcijaństwa. To credo redukuje chrześcijaństwo do poziomu religii obywatelskiej na modłę religii rzymskiej.

Początkowo nikt się nie przejmował tym wyznaniem wiary, na razie. Jeszcze około 375 r. biskup macedoniański Sabinus z Heraklei miał uważać biskupów na soborze w Nicei, prolongujących credo, za prostaków (Pietras, 2013, s. 211). Pewnie swoją ocenę rozciągał na samo credo.

Credo nicejskie bynajmniej nie ubogaca i nie wysubtelnia doktryny chrześcijańskiej. Przeciwnie. Znamionuje je powierzchowny kontakt z terminologią Nowego Testamentu, w tym głównie Janowego Prologu. W istocie przeniknięte jest aurą filozofii neoplatonńskiej, która uzyskała wtedy status oficjalnej filozofii chrześcijaństwa (Górka, 2005, s. 45–62).

Nawet wspólnoty wyrosłe z reformacji mają to wyznanie wiary w wielkim poważaniu, a od 1948 r. Światowa Rada Kościołów uznaje za chrześcijańskie te wyznania, które akceptują nicejskie credo (!).

Tymczasem cesarz Gracjan zrezygnował z tytułu pontifex maximus, a Teodozjusz w 379 r. wprawdzie go nie przyjął, niemniej jednak nie oznacza to, że Teodozjusz zrezygnował z prerogatyw przywiązanych do niego. Przeciwnie. W 380 r. wspólnie z trzema władcami ogłosił pierwszy edykt, tzw. tesaloński (*Cunctos populos*). W edyktie podniesiono chrześcijaństwo do statusu religii państwowej w oparciu o credo nicejskie, które rok później wzmocniono na soborze w Konstantynopolu (381). W latach dziewięćdziesiątych Teodozjusz wyda edykty monopolizujące chrześcijaństwo i zakazujące praktykowania innych religii poza judaizmem.

W 382 r. papież Damazy wysłał Hieronima na Wschód z zadaniem przekładu całego Pisma Świętego na łacinę. Ten papież uzyskał urząd w 366 r. w dramatycznych okolicznościach. W trakcie walki o tron połała się krew, za co tak on, jak i jego stronnicy byli obarczani odpowiedzialnością.

Tradycja Wulgaty

Kościół posiadał dotąd przekłady na łacinę określane *Vetus Latina* (stara łacina). Na czym więc miała polegać inicjatywa Hieronima? Ustalono bowiem ponad wszelką wątpliwość, że przekład Nowego Testamentu dokonany przez Hieronima (abstrahując od przekładu ST) był rewizją tekstu starołacińskiego. W jakim kierunku?

¹ Klarownie H. Pietras dowodzi w swojej przenikliwej monografii, że potrzeba uchwalenia tego credo była powodem zwołania zebrania biskupów w Nicei, a zatem nie tzw. kontrowersja ariańska (Pietras, 2013). Synod w Nicei docieklawie referuje Wikipedia i jest godna polecenia tak w wersji angielskiej, jak i polskiej.

Moim zdaniem papież Damazy zlecił Hieronimowi przekład Biblii, który miał wychodzić naprzeciw nowej sytuacji religijnej. Po pierwsze, przekład powinien interioryzować credo nicejskie, które zainicjowało proces narzucenia doktrynie chrześcijańskiej, także na drodze administracyjnej, struktury światopoglądowej obcej mentalności chrześcijaństwa pierwszych wieków. Po drugie, chodziło o to, żeby umasować dezyderaty wiary adresowane dotąd do wybranego grona – inicjowanych. Po trzecie, proces kształtowania wierzących w instytucji inicjacji miał zostać teraz zastąpiony procesem przymuszania do wiary rozumianej jako deklaratywna akceptacja credo nicejskiego.

Teksty Nowego Testamentu powstawały w instytucji inicjacji i są skierowane do inicjowanych. Jako takie były podwójnie zabezpieczone: sekretem zewnętrznym i sekretem wewnętrznym (Górka, 2015, s. 9–26)². Pism NT nie wolno było udostępniać nieuprawnionym, czyli nieinicjowanym. Gdyby jednak wymknęły się spod takiej kontroli, na straży ich tajemnicy stoi język – pouczający adepta, a manipulujący intruzem. Wychodząc naprzeciw nowej sytuacji religijnej, Nowy Testament ma teraz być księgą przeznaczoną dla wszystkich. Więc popularyzacja tej księgi, zabezpieczonej sekretem wewnętrznym, musiała się dokonać kosztem demolowania jej sensów fundamentalnych, czyli sensów inicjacyjnych.

Przekład Hieronima nazwano Versio Vulgata (= Vulgata I). Terminy *vulgatus* / *vulgata*, jak i *vulgaris* pochodzą od czasownika *vulgo*: „rozpowszechnić pomiędzy ludem”. Zatem Versio Vulgata to wersja powszechnie znana, rozpowszechniona.

Tekst Wulgaty Hieronima szybko uległ korupcji w średniowieczu. Próby odтворzenia jej oryginału spowodowały tylko zamieszanie, bo wtedy nie istniała profesjonalna analiza tekstualno-krytyczna. Naukowe próby przywrócenia tekstu pierwotnego Hieronima rozpoczęto dopiero pod koniec XIX wieku.

Na Soborze Trydenckim przekład Hieronima uznano za tekst wiarygodny i dopuszczony w Kościele katolickim do użytku jako jedyny. Jednocześnie podjęto decyzję o uporządkowaniu tego przekładu, który ostatecznie przeredagował sam papież Sykstus V i promulgował w 1590 r. Z powodów licznych błędów za następnego papieża Klemensa XIV doszło do pospiesznej rewizji, którą opublikowano w 1592 r. Ta Wulgata nosi nazwę sykstoklementyńska lub klementyńska (= Vulgata II).

Wulgata klementyńska różni się od sykstyńskiej w tysiącach miejsc. Ona to co najmniej do Soboru Watykańskiego II pełniła rolę oficjalnej Wulgaty w Kościele katolickim. Po Soborze zastąpiła ją nowa Wulgata (= Vulgata III), nad którą pracowano od początku XX wieku. Nowa Wulgata chce być wierna Wulgacie Hieronima i oryginałowi greckiemu, w efekcie więc jest dziełem hybrydowym i laboratoryjnym.

W miarę zanikania znajomości języka greckiego w zachodnim chrześcijaństwie wzrastała pozycja Wulgaty Hieronima, a z nią jej destrukcyjna rola. Największą dewastację w obrębie katolicyzmu rzymskiego poczyniła Wulgata klementyńska. Ale negatywny wpływ na całe chrześcijaństwo Zachodu wywarła i wywiera Wulgata Hieronimowa. Wywarła wpływ nie tylko na kształtowanie się terminologii kościel-

² Na temat zagadnienia wtajemniczenia w NT została opublikowana zbiorowa monografia (*Disciplina arcani*, 2015). Spośród uczonych jedynie Wojciech Gajewski posługuje się kluczem inicjacyjnym przy interpretacji tekstów NT (Gajewski, 2015, s. 27–39).

nej, bowiem na tłumaczeniu Hieronima bazowała łacina średniowieczna. Wulgata Hieronima odcisnęła zatem piętno na literaturze, sztuce, muzyce, filozofii, prawie, języku życia codziennego. W całym chrześcijaństwie Zachodu Hieronim stał się wzorem niedościgniętego tłumacza. I pozostaje takim po dzień dzisiejszy.

Wybrane przykłady degradacji NT przez tradycję Wulgaty

Teksty Nowego Testamentu są specyficzne. Zostały zapisane w języku greckim, lecz transferują idee i kategorie hebrajskie zaczerpnięte wprost z tego środowiska albo za pośrednictwem Septuaginty (LXX), która jest starożytnym żydowskim tłumaczeniem ST na grekę.

Teksty NT z natury rzeczy są trudne do wiernego tłumaczenia z uwagi na inicjacyjny, czyli enigmatyczny charakter ich języka. Po drugie, wszelkie przekłady tekstów natchnionych mają zawsze status podrzędny do oryginału. Przekłady nie mogą niczego dodać natchnionemu oryginałowi. Mogą jedynie aspirować, by dorównać mu (Górka, 2008, s. 233).

Nowy Testament napisano w grece i z tego powodu, że dysponowała ona najlepszą paletą środków językowych do wyrażenia jego przesłania, większą niż np. język hebrajski. Z kolei łacina była językiem najbardziej adekwatnym dla greki spośród języków starożytnych, rozpowszechnionych w basenie Morza Śródziemnego, ale nie posiadała wszystkich ekwiwalentów dla grecki. Łacina np. nie dysponuje rodzajnikami określonymi, nie ma odpowiednika dla greckiego czasu przeszłego aoristum, a łacińskie perfectum (czas przeszły) nie pokrywa się z perfectum greckim.

Wybrałem z Nowego Testamentu trzy miejsca, które pełnią ważną rolę w doktrynie chrześcijaństwa, tytułem ilustracji magistralnego zagadnienia.

Defekty w Janowym Prologu (1,1-18)

W w. 1,5 znajduje się takie wyrażenie: *kai to fos en te skotia fainei*³ (i to światło w tej ciemności zjawia się / ujawnia się). Hieronim je przetłumaczył: *et lux in tenebris lucet* (i światło w ciemności świeci). Owszem, tę parę pokrewnych terminów: *lux... lucet* powinien Hieronim zastosować w w. 1,9, gdzie po stronie greckiej występuje para: *fos... fotidzein*. Ale w w. 1,9 Hieronim do *lux* przyłączył inny czasownik: *lux... illuminat* (światło... oświeca). Za Hieronimem wiernie podążyła Wulgata II i III.

W Janowym Prologu *fos* jest metaforą Jezusa Ukrzyżowanego. I to światło, przeznaczone dla *anthroposów*, ma moc ujawnić się, rozbrysnąć nawet w ciemności (*skotia*). *Skotia* określa tu istotę ludzką pogrążoną we własnych grzechach (przed uzyskaniem statusu *anthroposa*). Z kolei w 1,9 światło dookreślone przymiotnikiem to prawdziwe (*semityzm*), oświeca *anthroposów*, czyli istoty ludzkie wyzwolone

³ W przyczynku stosuję tzw. fonetyczny przekład oryginału greckiego w uproszczonej transkrypcji. Oryginał przytaczam za: *Novum Testamentum Graece et Latine* (1979).

z grzechów personalnych, będące już w trakcie przechodzenia z ciemności pod kuratelę światła.

W w. 1,6 po raz drugi w Prologu pojawia się termin *anthropos*: *egeneto anthropos, apestalmenos para Theou, onoma auto Ioannes* (stał się *anthropos/em*, został posłany przez Boga, Jan mu na imię – Górka, 2012, s. 185–189). Przekład Hieronima: *fuit homo missus a Deo cui nomen erat Johannes* (był człowiek posłany przez Boga, którego imię było Jan). Ten przekład powiela Vulgata II i III.

Wyrażenie oryginału greckiego kalkuje substrat semicki. Jego przesłanie jest następujące: istota ludzka nie rodzi się *anthroposem*, ale staje się nim w pewnej procedurze. Następnie jeden osobnik z tego grona *anthroposów* został posłany przez Boga, ten, który nazywał się Jan.

Forma *egeneto* (czas przeszły *aoristum*) pochodzi od czasownika *gignomai* – stawać się. Ten czasownik stanowi „zawias” Janowego Prologu. Zasadniczo występuje w *aoristum*. W tej samej postaci pojawia w w. 1,14 (konstatując proces stawania się): *logos sarks egeneto / verbum caro factum est* (Słowo stało się ciałem). Hieronim zastosował w w. 1,14 trafny ekwiwalent w postaci formy *perfectum* (*factus est*) od czasownika *fio* (formy podstawowe: *fieri, factus sum*): stać się. Natomiast w w. 1,6 błędnie użył *perfectum* *fuit* od czasownika *esse* (być). Wskutek tego zabiegu zdemolował sens inicjacyjny oryginału.

Za tradycją Wulgaty postępują wszystkie przekłady, w tym tak cenny, jak interlinearne (Popowski – Wojciechowski). Również wersje neohebrajskie powielają błędy tradycji Wulgaty (Delitsch, 1877; Targum Chadasz, 1976), pomimo że język neohebrajski zna odpowiednik dla „stać się”. Obydwa przekłady / retrowersje hebrajskie poprawnie korzystają z niego w w. 1,3: *nihijah* (jest to tryb *nif'al* czasownika „być” w czasie przeszłym). Tymczasem w w. 1,6 retrowersje neohebrajskie kalkują tradycję Wulgaty i stosują czasownik „być” w czasie przeszłym, ale w trybie pa'al: *hajah*.

Poza tym Targum Chadasz przedstawia szyk wyrazów oryginału greckiego zgodnie z zasadami języka nehebrajskiego (*'isz hajah*). Ale szyk oryginału zachowuje F. Delitsch (*wa-jehi 'isz*); albo archaizując przekład, albo świadomie nawiązując do tych miejsc Biblii, gdzie występuje analogiczny szyk wyrazów z greckim odpowiednikiem *egeneto* w Septuagincie. Przykładowo w Jer 1,4.11.13; 2,1; Ez 12,1 w oryginale hebrajskim czytamy: *wa-jehi dewar JHWH 'elaj le'mor* (Biblia Hebraica, 1984): „i było słowo JHWH mówiące do mnie”, co LXX tłumaczy: *kai egeneto logos kyriou pros me legon* (Septuaginta, 1979): „stało się słowo Pana do mnie mówiąc”. Podjęcie szczegółowo kwestii ekwiwalencji czasów oryginału hebrajskiego przez LXX wykracza poza ramy tego przyczynku.

Obydwa przekłady / retrowersje neohebrajskie błędnie wstawiają *'isz* w miejsce *'adam*. Adekwatna ekwiwalencja powinna przyjąć następującą postać: *nihijah 'adam*.

W w. 1,13 przedmiot zrodzenia powinien być wyrażony w liczbie pojedynczej: „tym, którzy przyjęli go, dał moc stania się dziećmi Boga, tym wierzącym w imię Tego, który ani z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga został zrodzony”. Ale Hieronim wybrał wariant z liczbą mnogą: „którzy... z Boga zostali zrodzeni”. Wprawdzie wariant z liczbą mnogą jest lepiej poświadczony w manuskryptach, niemniej jednak nie można w tym wypadku przejść do porządku dziennego nad

świadcstwem Tertuliana, które jest starsze od większości manuskryptów Janowego Prologu. Tertulian stwierdza, że pierwotnie w tekście greckim była liczba pojedyncza i wtedy całe wyrażenie odnosiło się do Jezusa, a nie – jak chciał Hieronim i tradycja Wulgaty – do wierzących.

Pod wyrażeniami greckimi w w. 1,13 znajdują się metafory semickie, które greka tłumaczy niewolniczo; np. *ex haimaton* („krew” w liczbie mnogiej). Tradycja Wulgaty respektuje w tym miejscu liczbę mnogą, ale retrowersje neohebrajskie (Delitsch; Targum Chadasz) tego nie czynią i bezzasadnie stosują liczbę pojedynczą: *mi-dam* (zamiast liczby mnogiej: *mi-damim*).

Chociaż Hieronim i tradycja Wulgaty wiernie tłumaczą wariant z liczbą mnogą, to błędny wybór tego wariantu jest defektem „wiekuistym”. Ma on katastrofalny skutek dla doktryny chrześcijaństwa, albowiem narzuca interpretację w. 1,14 w konwencji inkarnacji Logosu (wcielenia drugiej Osoby Boga). Ta interpretacja nie ma żadnych podstaw w w. 1,14 w kontekście całego Janowego Prologu, ale w tej konwencji w. 1,14 interpretowali wtedy neoplatonicy (Baron, 2005, s. 51).

Defekty w rozmowie Jezusa z Nikodemem (J 3,1-21)

W rozmowie Jezusa z Nikodemem chciałbym zwrócić uwagę na trzy defekty. Jeden występuje w w. 3,5 a dwa w kompozycji 3,19-21⁴.

W w. 3,5 oryginał grecki ma postać: *ean me ti gennethe ex hydatos kai pneumatos, ou dynatai eiselthein eis ten basileian tou Theou* (jeśli ktoś nie narodzi się z wody i ducha nie wejdzie do Królestwa Boga). Przekład Hieronima przyjął formę: *nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu non potest introire in regnum Dei*.

Tłumacz łaciński zafundował nam występki translatoryczne, bowiem zastosował czasownik *renascor* (odrodzić), zamiast *nascor* (narodzić). Po drugie, w sposób bezzasadny zapisał *spiritus* (duch) dużą literą.

Vulgata II do występuku translatorycznego Hieronima dorzuciła przestępstwo tekstualne, jako że opatrzyła słowo *Spiritus* przymiotnikiem *Sanctus* (Święty). W ten sposób wyrażenie, które traktuje o warunkach wejścia do katechumenatu, zostało zredukowane do przesłania o konieczności chrztu z wody i Ducha Św., by się dostać do nieba.

Zarówno *spiritus* (duch), jak i *aqua* (woda) są tu metaforami „zasadowymi” denotującymi dwa etapy inicjacji poprzedzające królestwo mesjańskie (= katechumenat). Vulgata III wprawdzie skorygowała *renascor* na *nascor*, ale nadal bezzasadnie stosuje *spiritus* z dużej litery.

Retrowersje neohebrajskie dorzucają do uchybień Wulgaty od siebie jeszcze jedno: zarówno wodę (*majim*), jak i ducha (*ruach*) opatrują rodzajnikiem określonym: *hej*.

Dwóch występków dopuścił się Hieronim w kompozycji J 3,19-21:

(19) Hoc est iudicium: lux venit in mundum, et dilexerunt homines magis tenebras quam lucem; erant enim eorum mala opera. (20) Omnis enim, qui mala agit, odit lucem et

⁴ Podczas analizy oryginalnego tekstu J 3,1-21 (Górka, 2001) nie podejmowałem kwestii translatoryki.

non venit ad lucem, ut non arguantur opera eius; (21) qui autem facit veritatem, venit ad lucem, ut manifestentur eius opera, quia in Deo sunt facta.

Wierne tłumaczenie wersji Hieronima:

To jest sąd: światło przyszło na świat a ludzie umiłowali bardziej ciemność niż światło: były bowiem ich czyny złe. Każdy bowiem, kto dopuszcza się czynów złych nienawidzi światła i nie przychodzi do światła, aby nie zostały zdemaskowane czyny jego. Kto zaś czyni prawdę, przychodzi do światła, aby ujawniły się jego czyny, że w Bogu zostały dokonane.

Pamiętać należy, że oryginał grecki adresuje przesłanie do anthroposów, którzy z definicji nie mogą dopuszczać się *mala opera* (złych czynów). Takie czyny z automatu eliminowały ich z procedury inicjacji; nie mogli więc dotrzeć do egzaminu (światło jako skrutynium). Anthroposy obracają się w sferze, którą greka nazywa *skotos*. Jan rozróżnia tutaj *skotos* od *skotia* (J 1,5). *Skotos* jest „jasną” ciemnością w odróżnieniu od *skotia*: „mroczna” ciemność. Hieronim nie respektuje tego rozgraniczenia i obydwa rodzaje ciemności tłumaczy za pośrednictwem jednego słowa *tenebrae*.

Poza tym Hieronim preferował tekst grecki z wariantem bardzo słabo poświadczonym tekstualnie; chodzi o wariant ze wstawką (podkreślenie): *hen gar auton ponera ta erga* (były bowiem ich czyny złe). Oryginał grecki transferuje podstawową starotestamentową ideę, że każdy sąd odbywa się na bazie czynów: „ponieważ takie były ich czyny”. Niektórzy kopiści, niewykluczone, że już będący pod wpływem Hieronima, dookreślali *erga* (czyny) – przymiotnikiem *ponera* (złe). Cała tradycja Wulgaty podążyła za tym błędem. A za nią wszystkie przekłady, w tym neohebrajskie.

Dopiero w następnych frazach oryginał grecki doprecyzowuje, jakie czyny ma na uwadze. Przeciwnieństwem czynów prawdy (*ho de poion ten aletheian*) nie są czyny złe, ale czyny sfaulowane (*ho faula prasson*), czyli czyny odchyłone od normy prawdy. Na sądzie egzystencjalnym (skrutynium) na tym stopniu inicjacji egzamin odbywa się na podstawie czynów weryfikowanych za pośrednictwem kryterium prawdy, która jest metaforą czegoś konkretnego. Ale tradycja Wulgaty, a za nią wszystkie przekłady, konsekwentnie tłumaczą czyny sfaulowane, odchyłone od normy prawdy, przez czyny złe.

Defekty w Dłuższym Zakończeniu Ewangelii Marka (Mk 16,9-20)

Newralgiczny fragment Dłuższego Zakończenia znajduje się w ww. 16,15-18. Tworzą go trzy składniki: logion posłannictwa (16,15), klauzule logionu (16,16) i znaki wierzących (16,17-18)⁵.

Po poleceniu ogłoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu (*pase te ktisei* – jest to kod teologiczny), autor poucza: *ho pisteusas kai baptistheis, sothesetai, ho de apistesas katakrithesetai* (kto uwierzy i zostanie zanurzony, będzie ocalony, kto zaś nie uwierzy, zostanie osądzony).

⁵ Podczas analizy oryginalnego tekstu Mk 16,9-21 (Górka, 2000) nie podejmowałem kwestii translatoryki.

Hieronim tłumaczy frazę wiernie do ostatniego słowa: *qui crediderit et baptizatus fuerit, salvus erit, qui vero non crediderit, condemnabitur* (kto uwierzy i zostanie ochrzczony, będzie zbawiony, kto zaś nie uwierzy, zostanie potępiony).

Tradycja Wulgaty zna odpowiednik łaciński dla greckiego *krino* (sądzić) w postaci *iudico*, ale w tym miejscu oddaje go zdradziecko przez *condemno* – potępić. Na tym błędnym tłumaczeniu oparto potem dogmat o chrzcie jako środku koniecznym do zbawienia eschatycznego: kto nie przyjmie chrztu z wody i Ducha Św., ryzykuje potępieniem wiekuistym. Tymczasem ten tekst odwołuje nas do kluczowego etapu inicjacji, katechumenatu, ale w taki sposób, by naszą uwagę skoncentrować na znakach katechumenów, występujących pod greckim wyrażeniem: *semeia de tois pisteusasín / signa autem eos, qui crediderint...* (znaki zaś tych, którzy uwierzyli...). Tradycja Wulgaty w ogóle nie dostrzega wagi znaków wierzących.

Przesłanie oryginału ma następujący sens: kto nie uwierzy w Ewangelię w procedurze inicjacji, pozostanie na zawsze w sferze zasądzenia. I będzie podlegać każdemu sądowi Boga w przyszłości w tym Sądowi Ostatecznemu na pozycji podsądnego. Kto zaś uwierzy i będzie zanurzony, zostanie zbawiony egzystencjalnie, co, owszem, będzie mieć konkretne przełożenie na eschatykę. Katechumeni zaś są tymi, którzy wydostali się ze sfery zasądzenia, ale jeszcze nie wkroczyli do sfery zbawienia. Znajdują się pomiędzy, na drodze (*hodos*), którym to słowem Dzieje Apostolskie określają inicjację katechumenalną. W tej fazie przejścia muszą wykazać się określonymi czynami, by na skrutynium światła otrzymać bilet do zbawczego zanurzenia.

Konkluzja

Niewątpliwie tradycja Wulgaty wulgaryzuje chrześcijaństwo. Hieronim upowszechniając Pismo Święte, świadomie przefiltrował tak tekst NT, żeby „na wieki” degradował chrześcijaństwo z pozycji systemu inicjacyjnego do postaci religii polityczno-obywatelskiej. W cywilizacji zachodniej rodzimy się kulturowo obciążeni „grzechem pierworodnym Wulgaty”. Czy mamy szansę na „zbawienie”? Czyli na czytanie i tłumaczenie oryginału greckiego NT bez pośrednictwa Wulgaty?

Pierwszym warunkiem wyjścia z impasu jest akceptacja powyższej diagnozy. Właściwym remedium jest rewitalizacja chrześcijaństwa jako systemu inicjacyjnego. Doraźne zaś lekarstwo znajduje się w NT w kompozycji Rz 8,28 30:

Z miłującymi Boga wszystko współpracuje ku dobru, z tymi, którzy są powołani zgodnie z uprzednim postanowieniem. Bo tych, których uprzednio poznał, tych przeznaczył, aby się stali współuformowani z obrazem Jego Syna, aby On był pierworodnym wśród wielu braci. Bo tych, których przeznaczył, tych też powołał, których powołał, tych usprawiedliwił, których usprawiedliwił, tych uwielbił.

Hieronim wyjątkowo adekwatnie przetłumaczył tę sekwencję, ale w cywilizacji Zachodu błędnie interpretuje się ją w kategoriach eschatycznych. Z kolei dwa przekłady neohebrajskie znakomicie oddając zaplecze semickie tej kompozycji, nie mogą sobie poradzić z pierwszym zdaniem, które oddają w znaczeniu: „Bóg współpracuje we wszystkim dla dobra miłujących go”. Oryginał jest nadzwyczaj precyzyjny, albo-

wiem konstatuje, że na tym etapie inicjacji to nie Bóg współpracuje we wszystkim z inicjowanym, ale wszystko współpracuje z nim, popychając go ku dobru, które jest metaforą usprawiedliwienia, co wynika z drugiego zdania tej kompozycji.

Kiedy frazy Rz 8,28-30 zilustrujemy graficznie, otrzymamy siedem stopni inicjacji do momentu ożywienia (to jest domena zainteresowania NT): uprzednie poznanie, przeznaczenie, powołanie, usprawiedliwienie, uwielbienie, ożywienie.

Paweł dostarcza nam tutaj tzw. główny klucz (*Generalschlüssel*). Jeśli ten klucz interpretacyjny włożymy w jakikolwiek tekst inicjacyjny NT, to zahaczy go przynajmniej jednym swoim zębkiem. W tym zaś konkretnym miejscu w procesie otwierania sensów inicjacyjnych kompozycji aktywne są wszystkie zębki klucza. Bez tego klucza przystępujemy do otwierania tekstów inicjacyjnych NT z wytrychem skonstruowanym przez Wulgatę.

Literatura

- Baron, A. (2005). *Neoplatońska idea Boga a ewangelizacja*. Wydawnictwo WAM.
- Biblia Hebraica Stuttgartensia. (1984). R. Kittel i in. (Hrsg.). Deutsche Bibelgesellschaft.
- Delitsch, F. (1877). *Sifrei ha-B'erit ha-Chadasza*. Philadelphia. Brak daty reprintu.
- Euzebiusz z Cezarei. (2007). *Życie Konstantyna* (tłum. Teresa Wnętrzak). Wydawnictwo WAM.
- Gajewski, W., Górka, B. (red.). (2015). *Disciplina arcani w chrześcijaństwie*. Wydawnictwo WAM.
- Gajewski, W. (2015). *Disciplina arcani w 1 Kor 2,1-1?* W: W. Gajewski, B. Górka (red.), *Disciplina arcani w chrześcijaństwie* (s. 27–39). Wydawnictwo WAM.
- Górka, B. (2000). *Pomiędzy aktem wiary a faktem chrztu. Instytucja nawrócenia w Kościele pierwotnym*. Wydawnictwo WAM.
- Górka, B. (2001). „Z wody i Ducha” (J 3,5). *Janowa perspektywa inicjacji w chrzest*. Wydawnictwo WAM.
- Górka, B. (2005). „Credo” Janowego Prologu a credo nicejsko-konstantynopolikańskie. *Przegląd Religioznawczy*, 217, 45–62.
- Górka, B. (2008). Nieprzekładalność Janowego Prologu (J 1,1-18)? *Vox Patrum*, 52, 233–256. <https://doi.org/10.31743/vp.8054>
- Górka, B. (2012). Obraz Boga w Biblii. *Vox Patrum*, 57, 181–192. <https://doi.org/10.31743/vp.4126>
- Górka, B. (2015). Strategia wtajemniczenia w Kościele pierwotnym na przykładzie Mt 13,3-23. W: W. Gajewski, B. Górka (red.), *Disciplina arcani w chrześcijaństwie* (s. 9–26). Wydawnictwo WAM.
- Grecko-polski Nowy Testament. (1994). *Grecko-polski Nowy Testament*. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi (tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski). Vocatio.
- Novum Testamentum Graece et Latine. (1979). K. Alan, M. Black, C.M. Martini, B.M. Metzger, A. Wikgren (Hrsg.). Deutsche Bibelgesellschaft.
- Pietras, H. (2013). *Sobór Nicejski (325). Kontekst Religijny i Polityczny. Dokumenty. Komentarze*. Wydawnictwo WAM.
- Septuaginta. (1979). A. Rahlfs (ed.). *Duo volumina in uno*. Deutsche Bibelgesellschaft.
- Targum Chadasz. (1976). *Sifrei-ha-B'erit ha-Chadasza*. United Bible Societies.
- Vulgata I: Biblia Sacra Iuxta Vulgata Versionem. (1975). B. Fischer, J. Gribomont, H.F.D. Sparks, W. Thiele, R. Weber (Hrsg.). Deutsche Bibelgesellschaft.

Vulgata II: Biblia Sacra Vulgatae Editionis Sixti V. Pontificis Maximi Jussu Recognita et Clementis VIII Auctoritate Edita. Tomus Tertius (Novum Testamentum) (1905). Ratisbonae – Romae.

Vulgata III: Nova Vulgata (1979). W: K. Alan, M. Black, C.M. Martini, B.M. Metzger, A. Wikgren (Hrsg.), Novum Testamentum Graece et Latine. Deutsche Bibelgesellschaft.

Internet

Sobór Nicejski I. https://pl.wikipedia.org/wiki/Sob%C3%B3r_nicejski_I. Dostęp z dnia 30 czerwca 2024.

First Council of Nicaea. https://en.wikipedia.org/wiki/First_Council_of_Nicaea. Dostęp z dnia 30 czerwca 2024.

Wulgata. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wulgata>. Dostęp z dnia 30 czerwca 2024.

Vulgate. <https://en.wikipedia.org/wiki/Vulgate>. Dostęp z dnia 30 czerwca 2024.